

# NOWA POLSKA

TYGODNIK SPOŁECZNO-EKONOMICZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

Częstochowa, ul. 7-miu Kamienic 29. Telefon 12-09.  
Oddział w Warszawie: Krak. Przedmieście 66 Tel. 538-93.

Redakcja czynna w poniedziałki i w czwartki w godz. 15—18.  
Administracja czynna codziennie w godz. 15—18.  
Rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca się.

## Wołamy na alarm!

### Przyrost ludności w Polsce i jego następstwa

Przemówienie p. min. W. R. i O. P. na zjeździe lekarzy i przyrodników polskich we Lwowie każe nam zastanowić się nad sprawą rzetelnej opieki nad dzieckiem, sprawą polepszenia w Polsce warunków zdrowotnych klasy robotniczej, nadto sprawą dostarczenia Polakom pracy, co wiąże się z koniecznością ostatecznego załatwienia u nas wiecznie ropijącej i zalepianej plasterkami różnych doraźnych zarządzeń sprawy żydowskiej.

P. min. Świętosławski stwierdził, że gdy przed kilku laty było w Polsce z górą 3 i pół miliona dzieci w wieku szkolnym, to dziś jest ich prawie o 2 miliony więcej. Stwarza to specjalne trudności dla szkolnictwa, które nie jest w stanie wchłonąć tych wszystkich dzieci, sprawia, że z roku na rok zwiększa się ilość dorosłej młodzieży, poszukującej bezskutecznie pracy, że nadto przy rosnącej ilości obywateli rośnie stale ich nędza, skutkiem której piąta część dzieci jest niedożywiona, na każdą zaś setkę młodzieży — zaledwie 30 jest dobrze zbudowanych, nie posiadających żadnych wad fizycznych.

Przeciętny wiek obywatela w Polsce wynosi 48 lat, gdy w krajach zagranicznych np. w Szwecji — 62 lata.

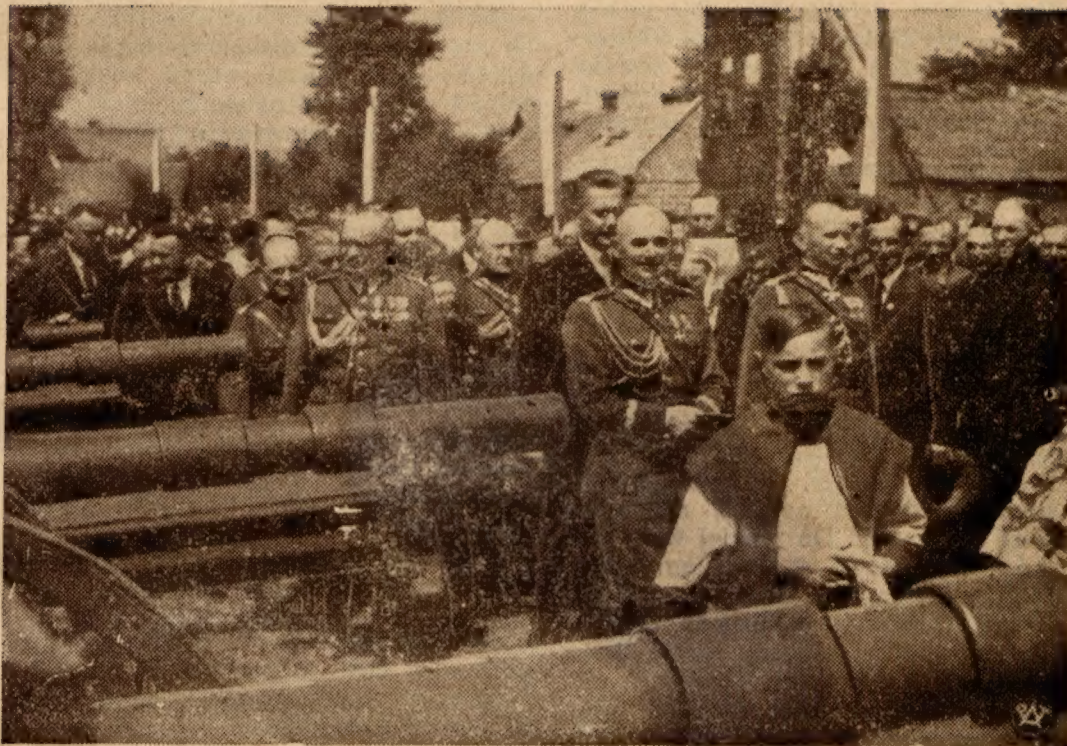
Przyczyną tego bieda w Polsce, niedoceniając konieczności zachowywania wskazań zdrowotnych.

Spyta się ktoś, gdzie podziewają się bogactwa Polski, tej Polski, która niegdyś mogła być wyżywić pół świata, a dziś dla swoich dzieci niema chleba.

Muszą iść jej synowie na obczyznę za zarobkami, jak to uczyniło w bieżącym roku kilkanaście tysięcy górników, którzy wyjechali do kopalni we Francji i w Belgii, kilka tysięcy rolników, którzy wyjechali na roboty rolne do Estonii czy do Niemiec.

Grozę położenia powiększa fakt, że żydzi w Polsce czują się tak dobrze, że ani myślą o opuszczeniu nas, że na cały świat krzyczą o polskim antysemityzmie, że wyzyskują swoje wpływy w takiej Ameryce, by szkodzić Polsce, a nie chcą tych wpływów wyzyskać, by właśnie Ameryka czy Anglia pomogła im znaleźć jakiś kraj, gdzie mogli-

### MARSZAŁEK ŚMIGŁY-RYDZ GOŚCIEM LISKOWA



Zdjęcie przedstawia Pana Marszałka obok otarowanego przez społeczeństwo województwa łódzkiego sprzętu wojennego

by żyć w spokoju zdaleka od tej „okrutnej” Polski, z której za żadne skarby nie chcą się wynieść.

Statystyka przyrostu naturalnego mówi, że żydów w Polsce rodzi się procentowo więcej, a umiera mniej, niż Polaków, i że, gdyby było tak dalej, to za lat kilkadziesiąt Polacy byłiby u siebie mniejszością.

To każe nam przystąpić natychmiast do całkowitego rozwiązania sprawy żydowskiej.

Musimy potępić tych, którzy szukają obszarów kolonialnych dla wysyłania tam Polaków — przecież w ten to sposób osłabiamy się stale i zwiększamy siłę żydów.

Nie kto inny przecież, jak żydzi, wołają o ograniczenie urodzin, zakładają dla Polaków poradnie świadomego macierzyństwa, sami zaś dążą do stałego rozrastania się liczebnie.

Wołamy na alarm:

**Żydów, którzy mają u nas wszystko, a walczą z nami wszędzie, gdzie**

**się da i zohydzają imię Polski zagranicą, musimy się pozbyć: Polska musi być Polską Polaków, a nie judeo-Polonią.**

(R.)

### Marszałek Śmigły-Rydz w Liskowie

Na zakończenie wystawy w Liskowie, urządzonej pod hasłem: „Praca i kultura wsi polskiej” przybył Marsz. Rydz-Śmigły, serdecznie podejmowany przez miejscowe władze, ks. prał. Bliźnińskiego i liczne tłumy mieszkańców Liskowa i przyjezdnych. Pan Marszałek po zwiedzeniu Liskowa i wystawy przejął dary dla Armii Polskiej, zakupione z sum zebranych wśród społeczeństwa łódzkiego, na które złożyło się 41 ciężkich karabinów maszynowych z zaprzęgami, bateria haubic, 5 granatników i samoloty, koszt tych darów wyniósł 6 milionów złotych.



# Przemówienie Marszałka Smigłego-Rydzę w czasie pobytu w Liskowie

Wspaniałe dzieło rzetelnej pracy rąk ludzkich — pierwsza wzorowa wieś polska Lisków — ściągnęła do siebie najwyższych dostojników państwowych w osobach Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, prof. I. Mościckiego, premiera rządu gen. Sławoja-Składkowskiego a ostatnio, w ubiegłą niedzielę, przybył tam Marszałek Smigły Rydz, który wygłosił następujące przemówienie:

„Szanowni Państwo, chcę tylko kilka słów powiedzieć, ażeby dać wyraz wrażeniom, jakie odniosłem, spędzając tu kilka godzin podczas pięknej uroczystości, a poza tym — oglądając wystawę, która tak dobry i charakterystyczny daje wyraz pracy na wsi.

Praca ta — trzeba to sobie powiedzieć — nie jest jeszcze pracą, charakteryzującą każdą polską wieś, ale jest jak gdyby tym najwyższym szczytem, przekrojem, który moglibyśmy oglądać.

Na pewno wiadome jest, że każdy z nas Polaków, ma w sercu swoim, w duszy swojej, bardzo głęboki i silny instynkt, wiążący go z ziemią, że nawet ci, którzy dawno się od niej oddalili, którzy przez całe życie tułali się, nie raz przy końcu życia odczuwali tak silny instynkt do ziemi, że wracają, lub starają się przynajmniej symbolicznie utrzymać ten związek swej duszy i swego życia z ziemią.

Przeto nie dziwota, że każdy Polak, a więc i ja, do wsi polskiej zbliża się zawsze z sercem. Do takiej wsi, jak Lisków, z wyjątkowym uczuciem w sercu zbliża się każdy z nas.

Dzień dzisiejszy, tak piękny, tak so wicie i szczerze ozłocony przez Boga gorącymi promieniami słonecznymi, jest dniem wyjątkowym. Jest, jak gdyby piękną lekcją poglądową rzetelnej, twardej, idealowej pracy obywatelskiej. Bo to, co widzimy — to jest rezultat pracy kilkudziesięciu lat jednego człowieka, który w bardzo ciężkich warunkach, w o ile cięższych, aniżeli dziś są w naszej Ojczyźnie, zaczął pracę nie dla siebie, bo nie on zyskiwał jakiegokolwiek dobra materialnego, ale zaczął twarzą pracę z wielkim narażeniem się, wśród niesłychanej szarżyny dnia, bez jakichkolwiek wielkich haseł, które by całym społeczeństwem wstrząsały.

Zaczął tę pracę, wytrwał w niej i pracował tak intensywnie, z takim rezultatem, że oto dziś cała Polska, i my, przyjeżdżamy, aby pracę tę zobaczyć.

To jest dowód, jak potężne siły tkwią w człowieku, jak potężne siły potrafi jednostka wydobyć z siebie wtedy, kiedy ma ideał w duszy, kiedy umie znaleźć dla niego praktyczną drogę i z całą energią wziąć się do pracy, a swoim zapałem i przekonaniem innych pociągnąć za sobą.

Poczynając od idealizmu — bo taki był początek pracy obecnego tu wśród nas ks. prałata Blizińskiego — przechodząc dalej przez bardzo praktyczne stadia pracy, bo chodziło o codzienne życie, o to, ażeby człowiekowi dać odrobinę szczęścia, i wreszcie — wraca-

jąc znów do idealizmu — kiedyśmy ujrżeli, że dziś obok tych materialnych wyników pracy stanęły narzędzia, służące znowu idealnym celom, narzędzia ofiarowane przez społeczeństwo armii naszej dla ogólnych celów obrony kraju — widzimy, jak w ewolucji życia i pracy ludzkiej wszystko to razem się wiąże. Widzimy, jak, tworząc nasz dom w materialnych formach, pamiętając o idealizmie, równocześnie stawiamy tego, który będzie domowi pilnował, — tego stróża uzbrojonego.

Dzieło to było niesłychanie pouczające, wyraźną lekcją poglądową rzetelnego i pracowitego życia obywatela, który potrafi znaleźć, wśród praktyczności życia formy idealizmu tak, ażeby nie stać się ideologiem, błędzącym wśród chmur, który wśród pięknych snów i marzeń pozostaje nadal w codziennym dotychczasowym błotku.

Kończąc swe słowa, chciałbym — naprowadzony przez dzisiejsze wrażenia na tę drogę — wznieść toast za plemię tych tegich dzielnych, mocnych Polaków, którzy umieją dać sobie radę w najtrwarszym życiu, którzy pamiętając o ideałach, potrafią pracować praktycznie, potrafią naszą Polskę prowadzić do coraz lepszych dni.

A gdy mam na cześć takich ludzi wznieść toast, to wydaje mi się rzeczą najślusniejszą, ażeby ten toast wznosił w ręce tak godnego, tak wybitnego przedstawiciela tego rodzaju Polaków: ksiądz prałat Bliziński niech żyje!”

To przemówienie Marszałka Smigłego-Rydzę było odpowiedzią na przemówienie ks. prałata Blizińskiego, które poniżej podajemy:

„Dzień dzisiejszy — mówił ks. prałat Bliziński — w którym mamy zaszczyt gościć najwyższego Wodza Armii Polskiej, należy zaliczyć do wielkich dni Liskowa, o których pamięć pozostanie w umysłach i sercach naszych. Widzimy w Twym, Panie Marszałku, przybyciu, złożenie wizyty wsi polskiej, wsi w ogólności, przez Naczelnego Wodza Armii Polskiej.

Dumny jestem, że przypadł mi zaszczyt pod wieczór mego życia powitać w imieniu moim i parafian dziedzicę buławy marszałkowskiej spadkobiercę snów rycerskich Wielkiego Marszałka, a przede wszystkim Jego umiłowanego ucznia.

Miałeś sposobność przyjrzenia się czegośmy dokonali i po tej rewii pracy wsi ocenisz, jak wiele nam jeszcze brakuje, aby osiągnąć stopień odpowiedzialności nie tyle może ambicjom naszym, lecz przede wszystkim potrzebom ogólnie narodowym, z których na pierwszym miejscu stawiamy obronę całości Rzeczypospolitej.

Że społeczeństwo nasze rozumie swój obowiązek, niech tego dowodem będzie ofiara sprzętu wojkowego na rzecz obrony państwa, dokonana w imieniu społeczeństwa przez pana wojewodę w dniu dzisiejszym. Niech ta

ofiara będzie dowodem związania armii ze społeczeństwem na śmierć i życie.”

W zakończeniu ks. prałat Bliziński wznosił serdeczny okrzyk:

„Armia Polska i jej Wódz Naczelnny Pan Marszałek Smigły - Rydz niech żyją!”

## Oddziały O. Z. N.

### w województwie wołyńskim

W ub. tygodniu odbyło się na terenie woj. wołyńskiego szereg zebrań organizacyjnych organizacji miejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego z udziałem przedstawicieli miejskich sfer społecznych, na których powołane zostały przez szefa O. Z. N. płk A. Koca tymczasowe władze na rówieński okręg miejski w składzie: przewodniczący — dyr. Szempliński, wiceprzewodniczący — Hermaszewski, Mitoraj i Hałasiński, sekretarz — Leszczyński, skarbnik — Lubasza.

Następnie utworzono oddziały w Dubnie, Zdobunowie, Kostopolu oraz w Sarnach.

### Zjazd okręgowy organizacji miejskiej O.Z.N. w Nowogródku

W dniu 4 bm. w Nowogródku odbył się Zjazd okręgowej organizacji miejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego, w którym wzięło udział z górą 400 przedstawicieli miast Nowogródziny.

Po nabożeństwie odprawionym dla uczestników zjazdu, odbyło się zebranie, na którym przemawiali tymczasowy pełnomocnik O. Z. N. na okręg nowogródzki mec. S. Pawluć oraz przedstawiciele poszczególnych zawodów i miast Nowogródziny.

Po przemówieniach nastąpiło odczytanie zebranym listy osób powołanych przez szefa organizacji miejskiej O.Z.N. prez. Starzyńskiego do prezydium okręgu organizacji miejskiej O. Z. N. w Nowogródku, a mianowicie: jako przewodniczącego mec. St. Pawluć, jako członków H. Niessnera, P. Sianożęckiego, M. Buladównę, J. Wielowiejskiego, J. Dobrowolskiego, Grzeg. Engmana, W. Nowickiego, M. Nowokuńskiego i J. Zalewskiego.

Na tym, wśród rzesistych oklasków, zjazd został zakończony.

### Zjazd organizacji wiejskiej O. Z. N. w Lublinie

W Lublinie odbył się zjazd okręgowy organizacji wiejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego z terenu województwa lubelskiego. W zjeździe wzięło udział z górą tysiąc osób. Na zjeździe przemawiali gen. Galica, (którego przemówienie podajemy na str. 3) poseł Kociuba i delegaci z powiatów lubelszczyzny.

Na zakończenie zjazdu gen. Galica odczytał listę władz wojewódzkich organizacji wiejskiej O. Z. N., na czele której stanął jako przewodniczący poseł Wincenty Kociuba.

Następnie zebrani wysłali depesze holdownicze do Pana Prezydenta R. P., Marszałka Śmigłego-Rydzę, p. premiera Sławoja-Składkowskiego i płk. Adama Koca.



# Trzeba dźwigać Polskę wzwyż

## Z przemówienia sen. gen. Andrzeja Galicy

Na Zjeździe Okręgowym Organizacji Wiejskiej w Lublinie w dn. 4 b.m. przewodniczący Organizacji Wiejskiej OZN p. sen. gen. Andrzej Galica wygłosił przemówienie, które w wyjątkach poniżej podajemy:

„Koledzy!

Witając Was imieniem Szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego p. plk. Adama Koca, nie mogę wstrzymać się od wyrażenia szczerej radości, iż wśród uczestników dzisiejszego Zjazdu Organizacyjnego widzę tak znaczną liczbę przedstawicieli włościaństwa. Radosne to i budujące zjawisko, że ludność wiejska Ziemi Lubelskiej, odrzucając wszystko, co ją wpraw w jakiegokolwiek między sobą różniło czy dzieliło, stanęła tu razem, w szeregach jednego Obozu, zwołującego wszystkich Polaków pod wspólną sztandar.

Świadczy to, że tu, jak wszędzie zdrowy rozum wsi uznał, iż ma już dość starego polityka, partyjnego rozbicia i jałowych, szkodę publiczną jedynie przynoszących kłótni o puste, nigdy nieziszczalne programy. Zrozumiał on, że interes wsi skutecznie oprócz można jedynie na wspólnym, zgodnym i zwartym działaniu, — że o dźwignięcie wspólnego dobra iść i pracować trzeba razem, ręka w rękę. Takim bowiem jest tradycyjny, honorowy wiejski obyczaj, że kiedy chłop da chłopu rękę do zgody, to jej już nigdy nie cofnie.

W takim licznym Zjeździe widzę Waszą wolę zjednoczenia całego życia wiejskiego w pracy nad wspólnym dobrem i chcę prostym językiem omówić sprawy, które Was czekają, jako działaczy Obozu Zjednoczenia Narodowego.

W deklaracji ideowej plk. Adam Koc, stwierdził, że społeczna budowa Polski opiera się w swych podstawach na szerokiej masie pracującego ludu, t. j. na włościanach i robotnikach. Od tego, jakim będzie los tych warstw, w ogromnej mierze zależy i zależeć będzie przyszły los Państwa. Jest to sprawa jasna i zrozumiała. Stanowiąc bowiem najliczniejszą warstwę ludności w Polsce, lud wiejski jest w niej czynnikiem, który ją nie tylko żywi, ale i broni, tak w pokoju, jak w wojnie.

### Siła, zwartość i zdyscyplinowanie

Biada Państwu i jego obywatelom, którzy w obliczu wypadków, jakie mogą się rozgrywać, nie rozumieją, że przetrwać, obronić się i wyjść z zawieruchy zwycięsko potrafi jedynie duchowo silny, fizycznie zdalny, zdyscyplinowany i gospodarczo odporny organizm państwowy. Jeżeli duchowe, fizyczne i gospodarcze dobra narodu mają nie być przez wrogie działania narażone na szwank, zarówno dziś jak i w wojnie, muszą być one nie tylko scalone i najściślej zjednoczone ze sobą, ale ponadto stać się muszą tak silne i prężne, żeby grożącemu niebezpieczeństwu zdolny był zawczasu stawić najskuteczniejszy opór.

Mówię: — **zawczasu**, gdyż zapóźno byłoby myśleć o dźwiganiu i umacnianiu sił narodowych dopiero wtedy, kie-

dy chmury nagromadzone dziś narazie na horyzoncie, nadciągają tu nad Polskę. Niedaremnie Naczelny Wódz Polskiej Armii, Marszałek Edward Śmigły-Rydz, rzucił hasło: **Dźwigać Polskę wzwyż!** Niedaremnie Głowa Państwa, Pan Prezydent Ignacy Mościcki wezwania nie to podniósł do znaczenia ogólnonarodowego nakazu dla wszystkich Polaków.

Jak czujny gospodarz i obrońca swe go najwyższego dobra, dziś już Naród winien rozważać każdą okoliczność, w jakiej się znaleźć może i do niej rozumnie, trzeźwo, realnie się sposobieć.

### Bołaczki wsi

Na tym tle spójrzmy na dzisiejszą rzeczywistość. Wieś polska, żywa siła Państwa, w dzisiejszym jej stanie niestety nie jest przysposobiona do swej roli gospodarczej i obronnej, jaka ją czeka. Wieś patna się pod brzemieniem ciężkiego stanu ekonomicznego, najboleśniej spośród wszystkich warstw ludności odczuwa skutki światowego kryzysu. Przeludnienie i nadmiar marnujących się rąk roboczych, którego nie potrafi zaspokoić zapas ziemi na drobnych i wciąż rozdrabnianych gospodarstwach, niemożność planowego gospodarowania przy braku środków i niskim stopniu kultury rolnej, — niemożność racjonalnego powiązania kosztów produkcji z cenami zbytu, — brak kapitału obrotowego, — słaby i niedostateczny sposób zbywania produkcji, — zależność od szkodliwego pośrednictwa, — niski stan kultury, oświaty, higieny. Oto główne zmory, wiszące nad wsią. Nie są one jedyne. Jest ich tysiące, jedna cięższa, przykrejsza i boleśnieszka od drugiej.

### Parcelacja jest konieczna, ale nie rozwiąże całkowicie kwestii przeludnienia wsi

Tak wiele i tak hałaśliwie mówi się nieraz w Polsce o sprawie parcelacji, nadużywając tej słusznej i niezaprzeczalnej potrzebnej sprawy dla celów pustej a w skutkach jedynie szkodliwej demagogii.

Jakże sprawa ta wygląda w rzeczywistości?

Razem **około dwóch milionów hektarów** — oto cały zapas, jaki Polska może rozdzielić między ludność wiejską, łaknącą ziemi. Parcelując za ten zapas **przeciętnie po 10 hektarów na rodzinę**, dałoby się zaledwie obdzielić 200 tysięcy rodzin włościańskich, czyli niewiele **ponad jeden milion ludzi**.

**Włościan zaś w Polsce jest około 24 milionów**, a ich przyrost roczny wynosi około 300 tysięcy dusz. Zdrowy rozum wskazuje, że po rozparcelowaniu wszystkiego, co przewidują obecnie ustawy, **już po trzech latach** stanąć musielibyśmy znowu przed tym samym zagadnieniem niezaspokojonego głodu ziemi.

Nie oznacza to, jakoby parcelacja była niepotrzebna. Przeciwnie, jest ona nawet **konieczna, ale jako jeden spo-**

**śród wielu środków**, są bowiem inne równie ważne i skuteczne sposoby poprawy, byleby tylko były podejmowane celowo, rozumnie, planowo i równoległe obok siebie.

### Podnieść kulturę wsi

Trzeba kulturę wsi podnosić, wciąż ulepszać i doskonalić, sięgając po wzory do innych, biedniejszych nieraz nawet państw, gdzie dzięki należytemu wykorzystaniu z roli wszelkich możliwości dobrobyt wiejski stanął wyżej, niż u nas.

Poza tym ważnymi są: racjonalne ujęcie zbytu produkcji rolnej, usprawnienie jej wymiany, uruchomienie i rozwinięcie handlu wiejskiego, postawienie na właściwym poziomie spółdzielczości tak wytwórczej, jak spożywczej i w ogóle ścisłe powiązanie ze sobą dziedziny wytwórczości rolniczej z dziedziną obrotu i sprzedaży.

Ważnym jest dalej cały zakres spraw dotyczących kultury wsi, zagadnienie oświaty w największym jej zasięgu, urządzeń sanitarnych, mieszkalnych, użyteczności publicznej i t. p., budzenie na wsi zdrowej potrzeby urządzenia życia na poziomie godnym wolnego człowieka i pełnego obywatela Państwa. To potężne w swoich skutkach środki i sposoby uzdrawiania dzisiejszego stanu wsi i warunki dźwigania jej gospodarczego położenia.

### Nadmiar rąk pracy musi znaleźć ujście w handlu i przemyśle

Przeludnienie i niemożność zatrudnienia na roli nadmiaru rąk musi znaleźć upust w rozwoju tych dziedzin państwowego życia, które dotychczas w Polsce nie stanęły jeszcze na wysokości potrzeb zbiorowych, a to rękodzieła, handlu i przemysłu.

Ze wsi wychodzi potrzeba i konieczność jak najszybszego rozwinięcia tych gałęzi gospodarczego życia. One powinny wchłonąć w siebie i zatrudnić ręce, które się dziś marnują na wsi.

Ku stworzaniu dla wsi warunków, które jej umożliwią wyjście z jej dzisiejszego stanu i wydzwignięcia jej do roli prawdziwego żywiciela i silnego obrońcy własnego państwa, idzie nasz Obóz.

Do pracy nad realizacją tego celu powołuje Obóz Zjednoczenia Narodowego i Was, Koledzy, jako działaczy wiejskich Ziemi Lubelskiej.

Ziemia ta była kolebką ruchu narodowego w czasach niewoli. Była zawsze odporna przeciw dławieniu jej ducha i wiary przez zaborcę. Wykazała również uświadomienie i tężyznę narodową w chwilach walk o wolność.

Ta tradycja uzewnętrznić się winna w Waszych działaniach pod sztandarem Obozu Zjednoczenia Narodowego. Wierzę w jej potęgę. Wierzę, że wyda ona owoce Waszej obywatelskiej pracy, zarówno w dzisiejszej pokojowej, jak i w każdej ważnej potrzebie Ojczyzny”.



## Kronika Częstochowska

### Pamięci Zasłużonego Działacza

Zmarł przed kilku dniami znany na terenie Częstochowy, osiadły tutaj od lat 40, śp. Stefan Jarzebiński, b. prezes Okr. Tow. Rzemieślniczego, założyciel i instruktor szkoły rzemieślniczej, prof. Gimn. Państw. im H. Sienkiewicza, ławnik Zarządu Miejskiego, członek Rady Kom. Kasy Oszczędności.

W pogrzebie ś. p. Zmarłego, który odbył się w ub. środę, wzięły udział liczne rzesze mieszkańców Częstochowy.

Pamięci Zmarłego poświęcili przemówienia nad Jego grobem ks. prof. Sobański, p. Dziuba—wiceprezydent miasta, prezes Dębski, w imieniu Okr. T-wa Rzemieślniczego, p. sen Zbierski i prezes Kieleckiej Izby Rzemieślniczej—p. Balcer.

W tym hołdzie pośmiertnym, oddanym zasługom Zmarłego, podkreślono specjalnie Jego ofiarną, pełną poświęceń i bezinteresowną działalność społeczną nawet wtedy, gdy już choroba niszczyła jego organizm.

Świadectwem Jego pracy jest także tutejsza Szkoła Rzemieślnicza, Kasa Pożyczkowo - Oszczędnościowa T-wa Rzemieślniczego i uznanie tych, którzy Go znali, jako członka uczynnego, chociaż w pracy swej nie szukał rozgłosu. Liczny udział w pogrzebie kolegów, przyjaciół i znajomych z pośród wszystkich sfer miejscowego społeczeństwa był też dowodem, że praca Jego jako działacza społecznego, jako wychowawcy młodzieży i obywatela była ofiarna i owocna, za którą swoją obecnością hołd Mu złożyli.

### Starosta częstochowski

p. Rozmarynowski wyjechał na urlop.

### Przebudowa kościoła św. Jakuba

Komitet Budowy Kościoła św. Jakuba zatwierdził projekt budowy, przedstawiony przez ks. bisk. Kubinę, a opracowany przez inż. arch. Gawlika z Krakowa. Koszt budowy wyniesie 250 tys. złotych. Nowy kościół pomieści 3 tys. osób.

### Budżet Częstochowy zatwierdzony

Urząd wojewódzki odrzucił protest Stronnictwa Narodowego i zatwierdził budżet Częstochowy na 1937/38 rok budżetowy.

### O zatrudnienie bezrobotnych

Delegacja Rady Miejskiej była u wojewody kieleckiego, dr. Dziadosza z prośbą o pomoc w uzyskaniu funduszy na zwiększenie zatrudnienia bezrobotnych. Wojewoda przyrzekł swoje poparcie.

### Budowa szkół w powiecie

Towarzystwo Pop. Budowy Szkół Powszechnych przyznało 20 tys. zł. kredytu długoterminowego bezprocentowego na rzecz budowy szkół powszechnych w powiecie częstochowskim.

## Przed zebraniem reprezentantów Spółdzielczego Banku Ludowego

Jak się dowiadujemy, chociaż dotychczasowy dyrektor Banku Ludowego p. Januszewski, po kilkuletniej „owocnej” działalności ustąpił wreszcie z tego stanowiska, to jednak system, jaki tam stosowano, pokutuje nadal.

Tak np. ów „stalinowski” oślawiony system utracania niewygodnych reprezentantów, którzy mają odwagę krytykować działalność Zarządu, zastosowano znów obecnie, w związku z mającym się odbyć zebraniem reprezentantów—w stosunku do pp. Morawskiego i Godowskiego nie zapraszając ich na to zebranie, z powodu, że są zastępcami członków Rady Nadzorczej.

W praktyce uniemożliwia im to wgląd do działalności Zarządu a dodać trzeba, że Panowie ci byli jednymi z tych, którzy mieli odwagę nazywać prawdę po imieniu.

Na zapowiedzianym zebraniu rozstrzygnąć się mają doniosłe sprawy u-

dzielenia między innymi Zarządowi absolutorium z działalności za rok 1935 i 1936.

Do tego niewygodni są reprezentanci, którzy tę działalność krytykowali. Dla tego fabrykuje się *ad hoc* nowych reprezentantów, którzyby pomogli Zarządowi do uzyskania większości.

Szkodliwa to jednak jest metoda! Dokąd w Banku Ludowym nie zwoła się **ogólnego zebrania wszystkich członków**, dokąd nie przedstawi się członkom uczciwie istoty rzeczy, dotąd wszystkie inne kombinacje nie tylko, że nie uzdrowią panujących w nim stosunków, lecz jeszcze bardziej je zagniatują i staną się dowodem, że władze Banku mają widocznie jakiś w tym interes, jeśli tak skwapliwie bronią istniejącego — *status quo* — pomimo, że działalność ich powszechnie uznana została za **szkodliwą**.

### Nowa szkoła

Dokonano tutaj poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę gmachu szkoły powszechnej przy ul. Chłopskiego. Gmach ten zostanie oddany do użytku we wrześniu 1938 r. Zajmie go szkoła nr. 1.

### Budowa basenu kąpielowego

Prace przy drenowaniu i skanalizowaniu terenu, przeznaczonego na pływalnię przy ul. Sobieskiego, zostały zakończone. W najbliższym czasie zostanie ogłoszony publiczny przetarg na budowę basenu kąpielowego.

### Unieruchomienie fabryki

Fabryka Union Textile została unieruchomiona na 6 tygodni celem przeprowadzenia koniecznego remontu. W tym czasie robotnicy wykorzystają swój urlop dwutygodniowy.

### Rolnicy do Hamburga

Rolnicy z pow. częstochowskiego, zapisani na roboty sezonowe do Niemiec zostaną zatrudnieni w okolicach Hamburga, w północnej części Niemiec.

### Nowy dyrektor teatru

Dyrektorem teatru w Częstochowie na najbliższy rok został dotychczasowy jego kierownik, p. Kazimierz Brodzkowski.

### Strajk szwaczek

Strajk szwaczek introligatorskich zakończył się uzyskaniem przez nie 10-procentowej podwyżki płac.

### Nowa agencja pocztowa

przy ul. 1-go Maja 2 czynna jest w dziale służby nadawczej w dnie powszednie od godz. 8—12 i od 15 — 18.

### Uwaga robotnicy!

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnia, że dla robotników podstawą wymiaru składek ubezpieczenia emerytalnego jest tygodniowy zarobek (w go-

tówce, w naturze i wynagrodzenie dodatkowe) w granicach od 6 do 72 zł.

Podstawą zaś wymiaru składek ubezpieczenia chorobowego i od wypadków — zarobek tygodniowy w granicach od 6 do 174 zł.

Podstawę wymiaru składek dla robotników, którzy nie pobierają żadnego wynagrodzenia (uczniowie, terminatorzy, praktykanci), lub zarabiają poniżej 6 zł. tygodniowo, stanowi najniższa granica zarobku, t. j. 6 złotych tygodniowo.

### Josek Pędrak wywieziony

Zabójcę St. Barana, Joska Pędraka, wywieziono do więzienia w Piotrkowie, gdzie będzie przebywał do czasu rozprawy apelacyjnej.

### Śmierć na „Bałtyku”

Utonął w czasie kąpieli na t. zw. „Bałtyku” 20 letni Stanisław Hyla, zam. przy ul. św. Rocha 52.

### Obiór „króla” Cyganów

W ub. niedzielę Warszawa przeżywała nieładą sensację, którą był obiór i koronacja „króla” Cyganów, Janusza I Kwieka.

Uroczystości elekcyjne i koronacyjne odbywały się na stadionie Wojska Polskiego, przy udziale kilku tysięcznego tłumu publiczności i transmitowane były przez Polskie Radio oraz szereg zagranicznych, a w tym i amerykańskich radiostacji.

Ostatnio, jak donoszą z Warszawy, „J. Kr. Mość” Janusz I Kwiek ma nieładą kłopot ze strony pewnej części Cyganów z królową wdową (po zmarłym Matejaszu Kwieku) na czele, która będąc opozycyjnie nastroszoną w stosunku do nowoobranego króla, w wywiadzie prasowym oświadczyła, że jest „to śmieciarz z Milanówka” nielegalnie przywłaszczający sobie władzę królewską nad Cyganami. Z tego powodu spodziewać się należy, że „w państwie króla Kwieka” nie prędko zapanuje spokój i atmosfera zgody, jaka powinna panować pomiędzy nowoobranym władcą a jego podwładnymi.



## Kongres Mariański w Wilnie

Kongres Mariański w Wilnie był jeszcze jednym z dowodów wzrostu życia religijnego w Polsce i przygotowywania się zdrowej części społeczeństwa polskiego do ostatecznej i niechybnie zwycięskiej rozprawy z bezbożnictwem, które już stoczył tyle społeczeństw, rozbił Rosję i Hiszpanię, a ostatnio ujrzał za cel najbliższej swojej działalności Polskę.

Zakończenie Kongresu przed Ostrą Bramą miało charakter manifestacji, w czasie której, w wyniku głębokich referatów, wygłoszonych w czasie kongresu, podjęto szereg rezolucyj.

Rezolucje te zwracają się przeciw podziemnej robocie, godzącej w podstawy wiary, moralności, Kościoła, Państwa, kierowanej przez masonów i komunistów, głównie przez żydów, oraz mówią one o konieczności religijnego wychowania młodzieży i podkreślają, że inteligencja katolicka musi współpracować z robotnikami.

Wielka procesja od Bazyliki do Ostrej Bramy, w której wzięli udział przedstawiciele władz z woj. Białostockiego na czele, rektor uniwersytetu, prof. Staniewicz, profesorowie i olbrzymie rzesze mieszkańców Wilna i przyjezdnych, wreszcie publiczne ślubowanie przed obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej, zakończyło podniosłe uroczystości w Wilnie.

## Co stwierdził kongres w Poznaniu

Kongres ku czci Chrystusa - Króla stwierdził m. innymi, że rząd w Polsce, zgodnie z oświadczeniem p. min. Świątosławskiego, uważa cele Kongresu — walkę z bezbożnictwem i komunizmem, za cele rządu.

Wagę kongresu uczcił przez potraktowanie legata papieskiego, ks. arc. Hlonda z wszelkimi honorami, przysługującymi osobie panującej.

Kongres w Poznaniu stwierdził, że interesy Państwa i Kościoła, są wspólne, co jest zrozumiałe wobec rzeczy zasadniczej, że dobry katolik jest zawsze dobrym patriotą.

## Jeszcze sprawa

### ks. Metropolity Krakowskiego

Wokoło znanej sprawy ks. Metropolity Krakowskiego po wielkiej burzy nastąpiła cisza.

Sprawę traktuje się, jako sprawę personalną, nie używa się jej już dzisiaj do wywołania wojny Państwa z Kościołem.

Najbliższe dni winny tę sprawę za kończyć całkowicie pomyślnie dla interesów Państwa i Kościoła.

Pewne zamieszanie sprawi może tylko żądanie pewnej ilości posłów i senatorów zwołania dla tej sprawy sesji sejm i senatu. Panuje przekonanie, że nim sejm i senat zbiorą się, sprawa zatargu będzie już należała do przeszłości i w ogóle nasze izby ustawodawcze nie będą potrzebowały o niej mówić.

## ODPUST — KIERMASZ NA WILEŃSZCZYZNIE



W północnej części pow. wilejskiego, w pobliżu granicy sowieckiej, leży miasto Budziszewo, w którym rok rocznie w dniach 1 i 2 lipca odbywają się tradycyjne odpusty-kiermasze, połączone z dużym zjazdem ludności z całej Wileńszczyzny. Odpusty te są charakterystyczne ze względu na zademonstrowane na nich bogactwo przemysłu ludowego, oraz barwne stroje regionalne. Zdjęcie nasze przedstawia widok kościoła w Budziszewie i rynku, podczas dorocznego odpustu-kiermaszu.

## Frank francuski zawisł w próżni Smutny spadek po Blumie

Socjalista francuski, żyd, Blum, ustąpił. Rządy objął po nim radykał, mason francuski, Chautemps.

Pierwszą jego czynnością było zażądanie od parlamentu pełnomocnictw dla ratowania zagrożonego franka.

Żądanie to uzasadnił min. skarbu Bonnet, który powiedział wyraźnie i bez żadnych dyplomatycznych obstrukcji, że jego poprzednicy, socjaliści i komuniści zaprowadzili Francję nad brzeg przepaści.

Rozpętali swoją demagogią burzę strajków, swoją rozrzutnością i brakiem rozważań wypróżnili kasy rządu Francji tak, że w chwili, gdy Blum ustępował, w kasach Francji było jeszcze gotówki 20 milionów franków, co starczyłoby przy rozrzutności Bluma jeszcze na 2 godziny potrzeb państwowych Francji.

Gospodarka socjalistyczno-komunistyczna we Francji spowodowała, że w ostatnich miesiącach rządów Bluma odplynęło z Banku Francji tysiąc ton

złota, niedobór zaś skarbowy w samym jedynie czerwcu przekroczył 3 miliardy franków.

Chautemps pełnomocnictwem otrzymał i ma teraz ustalić wartość franka i wprowadzić porządek do gospodarki państwa, w czym będą mu przeszkadzać komuniści z cichym udziałem socjalistów.

Dziś nikt nie wie we Francji, co ma w tej chwili. Wartość franka zostanie ustalona dopiero 31 sierpnia — co się stanie do tego czasu i jaką wartość będą miały wtedy oszczędności Francuzów, złożone w bankach, nikt nie jest w stanie przewidzieć.

Za eksperymenty demagogiczne, rozrzutne i nie liczące się z wymaganiami życia gospodarki socjalistyczno-komunistycznej Bluma zapłaci cały naród francuski. A na geszeftach w okresie dewaluacji napewno doskonale zarobią francuscy żydzi, którzy potrafią wyzyskać każdą sytuację.

## Kradzież 1000 wagonów węgla

W jaworznickich kopalniach, węgla, stanowiących własność miasta Krakowa i Lwowa, wykryto wielką kradzież węgla, dokonaną przez urzędników tych kopalni, w lwiej części żydów.

Dochodzenia wykazały, że z kopalni wysłano na rachunek tych złodziei za fałszywymi listami przewozowymi 1000 wagonów węgla, a więc około 50 pociągów.

Węgiel, skradziony w ten sposób, został rozprowadzony po kraju zapomocą żydowskich składów węgla, w których był sprzedawany po cenach konkurencyjnych.

Obecnie Sąd w Krakowie ma wydać wyrok w tej sprawie, opinia publiczna już wydała wyrok, ale nie na złodziei, a na zarządy miast Krakowa i Lwowa,

które są winny tak skandalicznie wielkiego niedopatrzania. Trudno wprost zrozumieć, jak można nie zauważyć kradzieży o tych rozmiarach, trudno również zrozumieć politykę Lwowa i Krakowa, miast dumnych ze swej przeszłości, miast, uważających się za źródła polskości, która każe im zatrudniać żydów, gdy w tym samym czasie tylu Polaków, zasłużonych w bojach o Niepodległość, przymiera z głodu.

**Popieraj tylko  
polskie placówki  
i ich warsztaty pracy**



# Hiszpania w ogniu bratobójczych walk

Rok minie niedługo od wybuchu bratobójczej wojny w Hiszpanii. Starły się w niej interesy sowieckiej Rosji, Francji, Anglii, Włoch i Niemiec. Madryt broni się rozpaczliwie, Walencja błaga francuzów o pomoc, padła Malaga, nie wstrzymał naporu żelazny pas wokół Bilbao, kraj Hiszpanów spływa krwią, huczy grzotem armat i wybuchami bomb, ostatnio zaś, jak mówią jeszcze niesprawdzone wieści, podobno stał się terenem wojny gazowej.

Mocarstwa europejskie pół roku radzą, jak doprowadzić do zawieszenia broni, komitet nieinterwencji działa, statki kontrolne nie dopuszczają broni, która jednak dziwnym sposobem dostaje się stale do Hiszpanii, zajmują się Hiszpanią jak najserdeczniejsi przyjaciele i Anglicy, i Francuzi, i Niemcy, i Włosi i sam wszechwładny rosyjski car czerwony, Stalin.

I powtórzy się prawdopodobnie bajka o zającu, którego zjedli psi wśród serdecznych przyjaciół.

Włosi i Niemcy pomagają powstańcom, chodzą im o surowce, w które jest bogata Hiszpania i o panowanie na morzu Śródziemnym, o to samo chodzi

i Anglii, Francja zaś nie chce mieć w sąsiedztwie zwycięskiej armii powstańczej, znajdującej się pod wpływem Niemców.

Niemcy są ostatnio zaniepokojeni. Gen. Franco korzysta naprawdę z ich pomocy, ale już pozwolił Anglikom uruchomić kopalnię rudy w Bilbao, pozwolił nadto na przejazd urzędników angielskich zatrudnionych w tych kopalniach.

Kto w tej wojnie zwycięży — niewia-  
domo.

Zdaje się jednak, że Europa jeszcze tym razem uniknie wojny, która jej groziła już kilka razy w tym roku skutkiem zatargu hiszpańskiego.

Jedno jest pewne: koszty wojny poniesie Hiszpania, dla której zwycięstwo tej czy innej strony zawsze jest klęską.

Przykład Hiszpanii uczy, do czego może dojść kraj, w którym brak jedności, konsolidacja dziś zwanej, w którym armia politykuje i nie stanowi pewnej gwarancji bytu państwowego, gdzie zostały dopuszczone do głosu żywioły wyrotowe, które dziś wszędzie próbują ująć władzę w narazie pod pokrywką frontów ludowych.

ku z pismem dowódcy twierdzy w Brześciu, który zwrócił się do Cechu rzeźników w Bydgoszczy o przysłanie rzeźnika Polaka, gdyż rzeźnicy żydzi nie będą już nadal zaopatrywać twierdzy.

## „Naród wybrany” jest trwożliwy

W halach targowych w Sosnowcu drobny incydent wywołał olbrzymi po-  
płoch wśród sprzedawców żydów. Jakiś podchmielony przechodeń potrącił jed-  
nego ze straganiarzy. Ten wszczął nie-  
bywały alarm, z trzaskiem zasuwał żaluzje i tłukąc przy tym naczynia  
szklane.

Stało się to hasłem dla innych sprze-  
dawców żydów do panicznego zamy-  
kania straganów i ucieczki z hal. Po-  
zamykano także sklepy w przyległych  
ulicach. Do żadnych zajęć nie doszło

## Nowe zarządzenie przeciwko żydom w Niemczech

Niemiecki minister oświaty w poro-  
zumieniu z innymi władzami zaintere-  
sowanymi wydał zarządzenie, iż żydzi,  
posiadający niemiecką przynależność  
państwową, nie mogą być dopuszczani  
do egzaminów w celu uzyskania tytu-  
łu naukowego doktora.

Dyplomy doktorskie żydów, uzyska-  
ne dawniej, nie mogą być odnawiane.

## Niestosownie ubrane kobiety nie mają wstępu do kościołów

Patriarcha katolicki Jerozolimy wy-  
dał zakaz wpuszczania do kościołów  
niestosownie ubranych kobiet.

Dalsze sankcje przewidują, że kobie-  
ty takie nie będą mogły być matkami  
chrzestnymi i nie będą dopuszczane do  
sakramentów św.

## Ochrona rasy we Włoszech

We Włoszech ogłoszony został de-  
kret, w myśl którego Włosi, zawierają-  
cy związki małżeńskie z obywatelkami  
wschodniej Afryki włoskiej, karani bę-  
dą więzieniem od roku do 5 lat.

## Wiadomość w kilku wierszach Z KRAJU

— Od 15 lipca b. r. będą wstrzyma-  
ne wszelkie egzekucje skarbowe na  
rolników, z powodu okresu żniwnego.

— Huragan i powódź w Kielecczyźnie  
wyrządziły szkód na 10 i pół miliona  
złotych.

— Dzięki sprzyjającej pogodzie w  
niektórych dzielnicach kraju zaczęto  
już żniwa.

— Mistrzostwo szachowe Jugosławii  
zdobył żyd Najdorf.

— Obok Metz (Francja) wydarzyła  
się katastrofa samolotu wojkowego, w  
której zginęło 6 osób.

— Do Warszawy przybyli wybitni  
przedstawiciele greckich sfer literac-  
kich i gospodarczych, celem zebrania  
materiałów do większej pracy o Polsce.

## Z OGÓLNOPOLSKIEGO ZŁOTU SOKOŁÓW



Na zdjęciu naszym Sokolice polskie z Ameryki, przyglądają się wielkiej rewii  
Sokolstwa polskiego na błoniach katowickich.

## Podział Palestyny i protesty żydów

Ciężki orzech do zgryzienia ma rząd  
angielski z Palestyną, której gospoda-  
rzmami chcą być i Arabowie, i żydzi i...  
Anglicy.

Ostatnio rząd angielski wystąpił z  
projektem podziału Palestyny na 3 czę-  
ści, jedną dostaną Arabowie, drugą —  
żydzi, same zaś miejsca święte, które  
są celem licznych pielgrzymek z całe-  
go świata, zostaną pod władzą Anglików,  
którzy zresztą będą w dalszym ciągu  
opiekunami arabskiej i żydowskiej  
części Palestyny.

Przeciw temu projektowi występują  
i Arabowie i żydzi, jedynie rząd angiel-

ski nie traci złmnej krwi i wobec spo-  
dziewanych groźnych rozruchów w Pa-  
lestynie wysłał już do Haify krążownik  
wojenny, który prawdopodobnie zdoła  
pogodzić żydów z Arabami i projekta-  
mi angielskimi.

Bo armaty są czasem najlepszym  
argumentem.

## Polscy kupcy z Bydgoszczy wyjeżdżają do Brześcia

Do Brześcia nad Bugiem wyjechało  
czterech kupców bydgoskich. Dwaj za-  
mierzają otworzyć tam sklepy konfek-  
cyjne, jeden sklep krawiecki, a jeden  
nowoczesny zakład rzeźniczo-wędli-  
niarski.

Wyjazd tego ostatniego stoi w związ



# S Z K O Ł A   Ż Y C I A

## Przeczytaj te myśli uważnie!

\* \* \*

Niech was darmo nie przestrasza,  
Że dziś podłóż górą wszędzie,  
Z wiary waszej — wola wasza,  
Z woli waszej — czyn wasz będzie.  
Zygmunt Krasiński

\* \* \*

Biada, kto odda ojczyźnie pół duszy,  
A drugie pół dla szczęścia zachowa.  
J. Słowacki („Bieniowski“)

\* \* \*

Zawsze skromny człek rozumny,  
a głupi jest zawsze dumny.  
Legatowicz

\* \* \*

Myśl jest pączkiem, słowo kwiatem,  
ale dopiero czyn dokonany — owocem.

\* \* \*

Najlepsze dla człowieka jest to, cze-  
go on sam chce, a nie to, co mu obmy-  
ślą przyjaciele.  
M. Rodziewiczówna

\* \* \*

Rozgniewany myśli, że coś więcej  
może, niż może.  
Seneka

\* \* \*

Ten okazuje się mądrym, kto potrafi  
w życiu zwyciężać.  
N. N.

\* \* \*

Każdy ma własne szczęście w ręku,  
jak artysta materiał surowy, z którego  
wyrzeźbia postać kształtną.  
J. W. Goethe

## Nie chronić się pod drzewa w czasie burzy

Zdarza się często, że w czasie ulew-  
nych deszczów i burzy ludzie szukają  
schronienia pod konarami drzew, nie  
świadomi niebezpieczeństwa, na jakie  
narażone jest ich życie z tego powodu.

Jak donoszą gazety z Rumunii, w  
czasie burzy, jaka przeszła niedawno  
nad jedną z miejscowości rumuńskich,  
w pobliżu Bukaresztu, piorun uderzył  
w drzewo, pod którym schroniła się  
rodzina, złożona z 6 osób. **Wszyscy  
ponieśli śmierć na miejscu.** Często  
powtarzające się wypadki winny być o-  
strzeżeniem dla tych, którzy w czasie  
burzy szukają schronienia pod drzewa-  
mi, zapominając o tym, że piorun naj-  
częściej uderza w te obiekty, które są  
najwyższe.

Również należy pamiętać, że podczas  
burzy nie można szybkim krokiem ma-  
szerować, względnie biec, w celu schro-  
nienia się przed burzą w domu czy w  
innym bezpiecznym miejscu.

Jest to tak samo niebezpieczne, gdyż  
za biegnącym tworzy się częściowo  
próżnia i ruch powietrza, w które naj-  
łatwiej piorun uderza.

Dlatego najlepiej jest schronić się  
przed burzą w bezpieczne miejsce, tyl-  
ko nie pod drzewa, względnie — gdy już  
nas burza zastanie — lepiej stać na  
deszczu, niżbyśmy, uciekając, mieli na-  
razić się na śmierć.

## Składajcie ofiary na Fundusz Obrony Morskiej

Dlatego, by przyjść w tej krytycznej  
chwili z pomocą organizmowi, należy  
przestrzegać następujących zasadni-  
czych warunków, którymi są:

1) Zachowanie umiarkowania w je-  
dzeniu i piciu.

2) Nie chłodzić się za pomocą lodów,  
czy innych t. zw. napojów chłodzących.

3) Nie używać alkoholu i wszelkich  
napojów, zawierających duży procent  
alkoholu.

4) Nie męczyć się szybkim chodze-  
niem, czy bieganiem, zwłaszcza, jeśli  
się jest niestosownie ubranym, t. j.,  
gdy ubranie wykonane jest z grubego,  
ciężkiego materiału, który utrudnia wy-  
dzielanie się potu z organizmu i sta-  
nowi zaporę dla przenikania powie-  
trza do powierzchni skóry ludzkiej.

Co się tyczy pierwszych 3 punktów,  
to trzeba zaznaczyć, iż złudny jest po-  
gład, jakoby lody lub napoje chłodzą-  
ce w postaci wszelkiego rodzaju wód,  
miały wpływać na ochłodzenie organi-  
zmu, przeciwnie, napoje te, dostając  
się do żołądka, powodują proces spala-  
nia, a co za tym idzie i... zwiększenie  
temperatury.

Dużą rolę odgrywają płuca, które w  
czasie upałów są „chłodnią” naszego  
organizmu, albowiem przez intensywne  
oddychanie wydzielają zbyt dużą  
ilość ciepła z organizmu.

## Uczmy się sztuki życia!

Człowiek nigdy nie powinien rachow-  
ać na traf, przypadek, ale zachowa-  
niem osobistym, stałością woli, wytrwa-  
łością w pracy, uwagą wewnętrznego  
oka duszy, zacnością postępowania, dą-  
żyć do powodzenia.

Jest to prawdą wiecznotrwałą, że sil-  
na wola i szlachetny charakter, stają  
się sprawcami pomyślności człowieka.

„Tkanina życia na tym świecie —  
mówi wielki poeta niemiecki Goethe  
— złożoną jest z przypadku i koniecz-  
ności ale rozsądek ludzki staje po-  
między obojgiem i jest zdolny nad nimi  
zapanować.

Konieczność uważa jako podstawę  
istnienia, umie okiełznać przypadek,  
kierować nim, spożytkować go i ta siła,  
ta niewzruszoność człowieka, słuszenie  
mu zjednywa nazwę *boga ziemi*.

Biada temu, kto od lat młodych  
przyzwyczaił się przypadkowi przypisy-  
wać pewien rozsądek.

Jest to rzeczeniem się własnego ro-  
zumu i bezwarunkowym poddaniem  
się swoim skłonnościom.

Wmawiamy w siebie pobożność, po-  
stępując bez rozważli i powodując się  
sprzyjającymi okolicznościami, a w koń-  
cu nazywamy „boskim zrządzeniem”,  
rezultat takiego chwiejnego życia.”

*Człowiekowi słabemu, marzycielowi  
żyjącemu bez celu, najszcześniejsze o-  
koliczności pomóc nie zdołają.*

Ale, kto je umie uchwycić szybkim  
czynem, ująć żelazną dłoń i wyzyskać,  
kto skorzysta z najdrobniejszego powo-  
du, najmniejszą chwilę czasu nauczy  
się wypełniać pracą pożyteczną i praw-  
dziwie korzystną, ten jest powołany do  
wielkich rzeczy.

Życie składa się z chwil, a od właś-  
ciwego użycia tych chwil, zależy rezul-  
tat całego życia.

Godzina poświęcona codziennie po-  
żytecznemu zajęciu, stanowi w przecią-  
gu tygodnia 7 godzin, miesięcznie 30,  
a w ciągu roku 365 godzin, to jest 15  
dni i 5 godzin.

Jedna taka godzina z pożytkiem spe-  
dzona, starczy na wykształcenie zupeł-  
nego analfabety, w przeciągu lat dzie-  
sięciu.

Jerzy Stephenson pracując przez 12  
godzin dziennie przy maszynie, w nocy  
uczył się pisać, czytać i rachować.

Dwunastogodzinna praca, — powiada  
Samuel Smiles w życiorysie tego wiel-  
kiego wynalazcy — ciągle ćwiczenia gim-  
nastyczne, zostawiły mu wprawdzie ma-  
ło czasu na wykształcenie umysłowe,  
ale umiał on i z krótkich chwil korzy-  
stać.

Biednym rodzicom swoim zawdzię-  
czał doskonale zdrowie fizyczne, przy-  
kładom ich winien był przyzwyczajenie  
do czystości, oszczędności i czyn-  
nego życia; podług możliwości wychował  
go dobrze i wyrobił mu charakter, nie  
mogli mu dać naukowego wykształce-  
nia, pozbawieni środków materialnych  
i koniecznych umiejętności.

## Jak zachować się w czasie upałów?

Organizm ludzki jest skomplikowaną  
maszyną żywą, która wykonuje całą  
prace.

Na skutek tej pracy wytwarza się w  
organizmie ludzkim dużo ciepła, które  
szczególnie latem daje się człowieko-  
wi dotkliwie odczuwać, co objawia się  
w postaci nadmiernego pocenia się.

Organizm ludzki, jako najdoskonalsza  
maszyna, posiada — jeśli się tak  
wyrazić można — swoją „kłapę bez-  
pieczeństwa”, — którą stanowią 2 i  
ćwierć miliona porów, rozmieszczonych  
równomiernie na liczącej 3 metry kwa-  
dratowe powierzchni ciała.

Dzięki temu, organizm może swobo-  
dnie w normalnych warunkach (t. j.,  
gdy temperatura otoczenia wynosi oko-  
ło + 20 stopni) wydzielanie nadmierną  
ilość ciepła, wytworzonego na skutek  
jego pracy.

Gorzej jest natomiast, gdy otaczają-  
ce nas powietrze posiada temperaturę  
wyższą od + 20 stopni, bo taka tem-  
peratura utrudnia organizmowi wydzie-  
lanie ciepła w otoczenie, skutkiem cze-  
go występują na powierzchni ciała  
kropelki potu, świadczące o nadmier-  
nej pracy i przemęczeniu organizmu.



**Przybory kościelne****Obrazy religijne**

do ołtarzy, feretronów i haftów

jak: kanony, ampułki, dzwonki, trybularze i t. p.

**Figury kościelne**

z drzewa, masy i metalu

Poleca po cenach przystępnych firma **CZ. NOWICKI**  
**CZĘSTOCHOWA 7 Kamienic 29****KAWĘ**

świeżo paloną

**HERBATĘ**

Ceylońską, Indyjską,

**KAKAO**

holenderskie,

**„KAWĘ ZDROWIA”**

najlepszą mieszanekę zbożową z domieszką kawy prawdziwej

CYKORIĘ FIGOWĄ najlepszą domieszkę do kawy

poleca  
firma**„MOKKA KAWA”****Leon Piotrowski**  
Częstochowa, II Aleja 24. Tel. 20-01.CERATY, chodniki, szpagaty, papiery, koszyki,  
ramy do okien, łóżka metalowe, sienniki,  
wycieraczki, walizki, wózki dziec.,  
**PRZYBORY TAPICERSKIE****P O L E C A :****PIERWSZY CHRZEŚCJAŃSKI****BAZAR SPRZĘTÓW DOMOWYCH****Aleja Wolności 3-5.****W. NOWICKA**

Znane ze swej dobroci

**Wyroby cukiernicze**poleca istniejąca od wielu lat  
w Częstochowie fabryka**P. DĘBSKI****ul. Piłsudskiego Nr 21.**  
**Telefon 20-89.****Kto krem „LAKTOLIN”  
używa—ten się pielęgnuje  
i piam wyzbywa****WYTWÓRNIĄ****Fr. Klimkiewicz****Częstochowa****ODCISKI,** skórę zgrubiałą  
i brodawki  
usuwa bezpowrotnie  
**płyn „RADIOL”****Pierwsza Chrześcijańska Wytwórnia****LISTEW i RAM****P. DUŚ** Częstochowa  
**Jasnogórska 110.****Zakłady rowerowe**DZIUBAŁA JÓZEF — ryn. Wieluński 10.  
CIEŚLA W. — al. Wolności 38  
CZARNECKI WACŁAW — ul. Mirowska 81.  
MARCHWIŃSKI St. — ul. N. Marii Panny 79**Fabryka cukrów i czekolady**

DĘBSKI PIOTR — ul. Piłsudskiego 21 tel. 20-89

**Praeownie mebli**

HILDEBRAND WŁADYSŁAW — ul. N. P. M. 53

**Pracownice szewskie**

CZAJIŃSKI J. — ul. Kopernika 20

**Przedsiębiorstwa przewozowe**

LÖWENHOFF ALEKSY — Handlowa 12, tel. 24-28

**Przedsiębiorstwa robót budowl.**

RACHWAŁ Fr. — ul. Raclawicka 5

**Skład szkła, porc. i fajansu**KRAWCZYK ZYGM. — ul. Narutowicza 1  
BEDNARSKI KAROL — ul. N. Marii Panny 37**Skład broni, amunicji i zabawek**

ORZECZOWSKI M. — ul. Najśw. Marii Panny 30

**Sklepy żelazne i mater. budowlane**

KRYWULT ST. — ul. Najśw. Marii Panny 25

**Warsztaty ślusarsko-mech.**

SZWAJA WŁADYSŁAW — ul. Jaskrowska 12.

**Wytwórnia listew i oprawa obrazów**

GŁOWIŃSKI WŁADYSŁAW — ul. 3 Maja 16

**Wytwórnia resorów samochodowych**

STEFANOWSKI JAN — al. Wolności 2/6

**Wypychanie ptaków i in. zwierząt**

LIPARTOWSKI Wł. — ul. Warszawska 69:

**Zakłady bednarskie**

KĘSIK HENRYK — ul. Kilińskiego 13

**Zakłady malarskie i prac. szyldów**

LIPKE S. — ul. Najśw. Marii Panny 48

**Zakłady stolarskie i cies.**CIERPIŃSKI JAN — al. Wolności 58.  
ŚWIERZY J. R. — ul. Narutowicza 19/23  
KUŚMIERSKI K. — ul. Narutowicza 46, tel. 14-21**Zakład ostrzenia noży brzytw itp.**

SZEWCZYK W. — ul. Piłsudskiego 17

**Zakłady fryzjerskie**JAGUSIAK K. — ul. Pogodna 6/8  
KRAKOWIAK J. — Warszawska 131, r. Cment.  
ROBAK J. — ul. Jasnogórska 22**Zakłady elektr. - mechaniczne**

NOWAKOWSKI HENRYK — ul. N. M. P. 37

**Chrześcijańska Wytwórnia****Listew i Owalnych Ram****Z. Burkiewicz****Częstochowa, Raclawicka 12****HUMOR i SATYRA****MŁODE MAŁŻEŃSTWO**

Ona:—Legominę przygotowałam według recepty podanej przez radio.

On:— A możebyśmy kupili lepszy aparat.

**DZIELNY AKWIZYTOR**

— Ależ pan tu był dopiero dziesięć minut temu!...

— Tak, ale pan powiedział, że dostanę zamówienie, gdy przyjdę drugim razem...

**ROZMÓWKA MAŁŻEŃSKA**

— Znowu zaczynasz pić po nocach!

— Bo dnie są co raz krótsze ..

**KARALUCHY i wszelkie inne robactwo**tępi radykalnie  
**proszek „MORANT”**

Prenumerata z przesyłką lub odnośzeniem do domu roczna zł. 5.— półroczna, 3.—, kwartalna zł. 1.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona zł. 200.— 1/2 zł. 120.— 1/4 zł. 70.— 1/8 zł. 40 — 1/16 zł. 25.— Ogłoszenia drobne od zł. 3.— począwszy.

Redaktor i Wydawca: **Czesław Nowicki**Kierownik Literacki: **Mieczysław Mielczarek**

Drukarnia „UDZIAŁOWA” Częstochowa, ul. Najśw. Marii Panny 41